

KS. PIOTR HEMPEREK

## POWSTANIE I SKŁAD KOLEGIUM WIKARIUSZY PRZY KOLEGIACIE ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA W LUBLINIE

### 1. WSTĘP

Stosunkowo późno, bo dopiero w drugiej połowie XVI w., Lublin, który już od kilku stuleci stanowił ważny ośrodek zarówno w strukturze polityczno-administracyjnej państwa polskiego oraz w jego życiu gospodarczym<sup>1</sup>, jak też w organizacji życia kościelnego<sup>2</sup>, stał się siedzibą kapituły kolegiackiej. Kapituła ta powstała w r. 1574 w oparciu o fundację Wawrzyńca Starczynowskiego, obywatela i rajcy miasta Lublina, przy kościele parafialnym pod wezwaniem św. Michała Archanioła, podniesionym aktem erekcyjnym biskupa krakowskiego Franciszka Krasińskiego do godności kolegiaty.

<sup>1</sup> Położony na północno-wschodnich krańcach Małopolski spełniał Lublin ważne funkcje obronne tej prowincji przed najazdami jaćwiesko-litewskimi, ruskimi, a nawet tatarskimi. Był najpierw siedzibą kasztelanów, a od drugiej połowy XV stulecia stolicą województwa lubelskiego. Zob. ks. Jan A. Wadowski, *Kościół lubelskie na podstawie źródeł archiwalnych*, Kraków 1907, s. 12—14; *Historia Polski* pod red. Tadeusza Manteuffla, t. 1, cz. 1, Warszawa 1957, s. 407, 459. Położenie Lublina na północno-wschodnim pograniczu państwa predestynowało go do spełnienia funkcji pośrednika w wymianie handlowej Polski. To z kolei sprzyjało rozwojowi rzemiosła i osiedlaniu się w Lublinie kupców i rzemieślników z innych miast polskich, a nawet zagranicznych (Włochów, Niemców, Francuzów, Szkotów, Węgrów, Ormian i Żydów). W rezultacie Lublin był miastem zamożnym. Zob. Roman Szewczyk, *Ludność Lublina w latach 1583—1650*, Lublin 1947, s. 29—107; ks. Wadowski, op. cit., s. 23n.; Jan Riabinin, *Materiały do historii miasta Lublina 1317—1792*, Lublin 1938, s. XVI; A. Szelański, *Pieniądz i przewrót cen w XVI i XVII wieku w Polsce*, Lwów 1902, s. 152; Aleksander Kossowski, *Protestantyzm w Lublinie i w Lubelskiem w XVI—XVII w.*, Lublin 1933, s. 17; Wł. K. Zieliński, *Monografia Lublina*, t. 1. *Dzieje miasta Lublina*, Lublin 1873, s. 31.

<sup>2</sup> Pod względem administracyjno-kościelnym Lublin należał do diecezji krakowskiej. Od XII w. był stolicą archidiaconatu lubelskiego (utworzony przed 1198 r.), a od początku wieku XV siedzibą oficjała okręgowego. Zob. Przemysław Szafrań, *Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w Lubelskiem*, Lublin 1958, s. 35; ks. Wadowski, op. cit., s. 15; ks. Jan Rzepa, *Organizacja terytorialna sądownictwa kościelnego w diecezji krakowskiej do pierwszego rozbioru Polski*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, IV (1957), z. 3, s. 98. Zestawienie kolegiat polskich według

Wraz z kapitułą powołał biskup do życia kolegium stałych wikariuszy (vicarii perpetui), powierzając im sprawowanie codziennej służby Bożej w świątyni oraz obowiązki duszpasterskie w inkorporowanej do kapituły parafii lubelskiej.

Obie te instytucje — kapituła i kolegium wikariuszy — z uwagi na zasadniczą rolę, jaką przez dwa i pół wieku swego istnienia spełniały w życiu religijnym mieszkańców Lublina i należących do parafii kolegiackiej okolicznych wsi, zasługują na specjalne opracowania. Dotychczas jednak takich opracowań się nie doczekały<sup>3</sup>.

Artykuł niniejszy ze względu na swoje niewielkie rozmiary nie może stanowić wyczerpującego opracowania tej instytucji prawnej, jaką było kolegium wikariuszy kolegiaty św. Michała Arch. w Lublinie. Chodzi tu tylko o przedstawienie niektórych zagadnień szerszej problematyki organizacji i działalności kolegium wikariuszy, mianowicie jego powstania i zmian, jakie w okresie istnienia kolegiaty (1574—1826) dokonywały się w jego składzie oraz sposobu obsadzania stanowisk wikariackich<sup>4</sup>. Inne

czasu ich powstawania znajdujemy w pracy Józefa Szymańskiego, *Kapituła kolegiacka w Wojniczu 1465—1786*, Lublin 1962, s. 26 i przyp. 16 i 17 tamże.

<sup>3</sup> O kolegiacie lubelskiej pisał dotychczas jedynie ks. J. A. Wadowski w swej obszerniej i gruntownej pracy *Kościół lubelskie*, gdzie kościołowi św. Michała Archaniola poświęca ss. 101—206. Dzieło ks. Wadowskiego zamierzone jako historia poszczególnych kościołów zawiera także zarys dziejów instytucji, które przy nich istniały. Ze zrozumiałych względów nie mógł on przedstawić pełnych dziejów tych instytucji i opracować systematycznie wszystkich zagadnień z zakresu ich organizacji i funkcjonowania oraz ich pełnego rozwoju. Poprzestał na zestawieniu zebranego materiału archiwalnego na temat danej instytucji. Jak sam stwierdza we wstępie do pracy, jego „opisy” nie są „dokładnymi i wyczerpującymi”. Spowodowały to następujące fakty: „niemożność zebrania potrzebnego materiału, a dalej trudność zrobienia z wynalezionego materiału odpowiedniego wyboru szczegółów i wykonania według nich systematycznego opracowania” (s. 9). Wymienione wyżej powody wystarczająco uzasadniają potrzebę prowadzenia badań nad poszczególnymi instytucjami kościelnymi, co do których ks. Wadowski zebrał i przekazał w miarę swych możliwości materiał archiwalny.

Specjalne opracowania istnieją dotychczas w naszej literaturze historycznej jedynie o wikariuszach katedry włocławskiej (Ks. Stanisław Chodyński, *Wikariusze katedry włocławskiej*, Włocławek 1912) oraz o wikariuszach kolegiaty nowosądeckiej (Ks. Józef Fiałkowski, *Nowosądecka kolegiata*, cz. I: Dzieje kapituły mniejszej (1448—1791), Warszawa 1958. *Studia Historico-Ecclesiastica* 11). Poza tym prace monograficzne poświęcone poszczególnym kapitułom polskim zawierają również dane o organizacji i działalności wikariuszy związanych z tymi instytucjami.

<sup>4</sup> Artykuł niniejszy został opracowany w oparciu o materiały archiwalne znajdujące się w:

1. Archiwum Kapituły Katedralnej Lubelskiej (AKKL)

Dział A — Księgi oznaczone sygnaturami:

29 — Statuta Capituli Lublinensis (Anno Domini 1760).

zagadnienia, jak prawa i obowiązki tego kolegium, sposób i zakres działalności korporacyjnej wikariuszy, jako nie mieszczące się w ramach tego artykułu, zostały celowo pominięte.

Przed przystąpieniem do realizacji określonego wyżej tematu należy się jeszcze na chwilę zastanowić nad genezą i sytuacją prawną istniejących przy kapitułach kolegiów wikariuszy; zapoznanie się z tymi zagadnieniami da nam możliwość zaobserwowania ewentualnych cech specyficznych naszego kolegium wikariuszy, a tym samym lepszego zrozumienia organizacji kolegiów wikariuszy w ogóle.

Jednym z zadań kapituł katedralnych i kolegiackich było wspólne

34 — Acta Capituli Generalis Ecclesiae Collegiatae Lublinensis ab anno Domini 1760 [...] connotata.

35 — Acta Capituli Minoris Ecclesiae Collegiatae S. Michaelis Archangeli Lublinensis ab anno 1668 ad annum 1817.

36 — Munimenta vicariis simulque Mansionariis Ecclesiae Collegiatae S. Michaelis Archangeli Lublinensis concernentia, inter quae, praeter antiquas erectiones Maturistarum, Altaristarum, Mansionariorum, Vicariorum — duae Erectiones Collegiatae ex anno 1574-o et 1575-o ad initium huius voluminis appositae — inveniuntur.

38 i 41 — Erekcja altarii świętych Aniołów Stróżów i akta do niej odnoszące się, r. 1655.

45 — Acta erectionum, inscriptionum, dotum, iurium Collegiatae Lublinensis S. Michaelis Archangeli Anno Domini Millesimo septingentesimo quinquagesimo nono ex authenticis inscripta.

47 — Księga komunalna, czyli rachunkowa do kapituły kolegiaty lubelskiej należąca, na czele której jest Tabella funduszów i prawa prokuratora tyżące się, w roku 1824 sporządzona.

48 — Summariusz rejestów percepty i expensy JJ. XX. Mansjonarzów i Wikariuszów Antiquae foundationis Kollegiaty Lubelskiej od roku 1781 przez Imć Xiędza Karola Słowikowskiego prokuratora eiusdem Communitatis spisany.

50 — Consignatio iurium et documentorum Ecclesiae Collegiatae et praepositi Lublinensis Commissioni ad eruendum Fundum Ecclesiasticum delegatae in anno 1802 Lublini agitatae traditorum.

66 — Książka rejestrowa przychodów z odebranych procentów od sum do Kapituły Kollegiaty Lubelskiej, jako i wydatków 1819—1823.

#### Dział B — Akta oznaczone sygnaturami:

53 — Wikariusze kolegiaty św. Michała w Lublinie.

66 — Rachunki prokuratorów Kollegiaty Lubelskiej za lata 1815—1823.

67 — Rachunki kolegiaty lubelskiej od r. 1815.

Teki (T) oznaczone sygnaturami 1—20 ( \_/ ) Zawierają luźne dokumenty

#### 2. Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie (AKL)

##### Dział A — Księgi oznaczone sygnaturami:

17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 41, 42, 43 — Acta Consistorii Lublinensis Dioecesis Cracoviensis.

odprawianie codziennego oficjum brewiarzowego i uroczystej mszy św. Obowiązki te okazały się jednak w krótkim czasie zbyt uciążliwe i trudne do wykonania. Prałaci i kanonicy nie mogąc z różnych względów uczestniczyć osobiście w czynnościach chórowych, wyręczali się w wypełnianiu tych funkcji zastępcami-wikariuszami, którym dawali za to odpowiednie wynagrodzenie. Początkowo zastępstwa te miały charakter doraźny; z czasem jednak ta praktyka wypełniania obowiązków chórowych przez wikariuszy coraz bardziej się rozpowszechniała, aż stała się powszechnym zwyczajem. Doszło do tego, że przy kapitułach uformowały się stałe kolegia wikariuszy. Na Zachodzie proces ten dokonał się już w XII w. Podobna praktyka spełniania obowiązków chórowych w zastępstwie prałatów i kanoników przez wikariuszy ustaliła się także w Polsce. W początkach XIV w. była już ona zwyczajem aprobowanym przez synody <sup>6</sup>.

Biskupi tworzący w późniejszych czasach kapituły ustanawiali rów-

96 — *Visitatio Ecclesiarum et totius cleri in Archidiaconatu Lublinensi [...]* Bernardi Maczieiowski [...] *facta et conscripta per [...]* Thomam Jossicium [...] *Officiale Lublinen. In anno MDCIII.*

97 — *Visitatio Ecclesiarum in Archidiaconatu Lublinensi ex annis 1644 i 1650.*

188 — *Visitatio Ecclesiarum Decanatus Lublinensis peracta 1799—1804 annis.*

213 — *Acta oblatarum et ingrossationum Consistorii Generalis Lublinensis [...]* *conscripta a 21 Aprilis ad 9 Iunii 1802 anni.*

### 3. Archiwum Metropolitalne w Krakowie (AMK):

*Acta Episcopalia*: t. 31, 32, 33, 38, 42, 43, 48, 50, 56, 58, 61, 62, 63, 65, 67, 68, 71, 79, 84, 90.

*Acta Visitationis*: t. 1 (bpa Filipa Padniewskiego — 1570), t. 3 (kard. Jerzego Radziwiłła — 1595), t. 18 (bpa Bernarda Maciejewskiego — 1604), t. 20 (bpa Felicjana Szaniawskiego — 1721).

### 4. Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie (WAPL):

Akta Kolegiaty Lubelskiej sygn. 1—23.

Księgi miejskie lubelskie: Księgi Radzieckie Lubelskie sygn. 105/6, 105/7, 105/8; *Acta consularia* sygn. 106; *Acta haereditaria et testamentorum* 1561—1576. Sygn. 7.

Źródła drukowane oraz opracowania, z których korzystałem przy pisaniu tego artykułu, podaję w odpowiednich przypisach.

Zob. P. Hinschius, *System des katholischen Kirchenrechts*, Bd. 2, Berlin 1878, s. 77—79; ks. J. Fiałkowski, *op. cit.*, s. 29n.

<sup>6</sup> Ks. Z. Chodyński, ks. E. Likowski, *Decretales Summorum pontificum pro Regno Poloniae et Constitutiones Synodorum Provincialium et Dioecesanarum Regni eiusdem ad summam collectae*, Poznań 1882, t. 1, s. 213; ks. St. Librowski, *Kapituła katedralna wrocławska. Zarys dziejów i organizacji*. (Studia Historico-Ecclesiastica, 5), Warszawa 1949, s. 52—54; ks. St. Chodyński, *Wikariusz parafialny*, [W:] *Encyklopedia kościelna* Nowodworskiego, t. 31, Płock 1911, s. 168.

nocześnie kolegia wikariuszy o obowiązkach określonych w erekcji, względnie dokładniej w specjalnych statutach. Zwykle powoływali ich tylu, ilu było prałatów i kanoników w kapitule<sup>7</sup>

Jeżeli do kapituły było także inkorporowane beneficjum duszpasterskie (beneficium curatum), co często się zdarzało w wypadku kapituł kolegiackich, to obowiązki duszpasterskie tego beneficjum (cura animarum) powinien był wypełniać wyznaczony do tego stały wikariusz (vicarius perpetuus). Taka dyspozycja prawna znajdowała się już w *Dekretalach* Grzegorza IX<sup>8</sup>. Sobór trydencki zalecił biskupom, by dla zapewnienia beneficjom duszpasterskim, połączonym unią z kapitułą lub innym instytutem, stałej obsługi powierzali nad nimi opiekę duszpasterską odpowiednim wikariuszom. Decyzji biskupa pozostawiał natomiast sobór określenie, czy te obowiązki mieli spełniać wikariusze wyznaczani na pewien czas (vicarii temporales, temporanei), czy też wikariusze stali — wieczyści (vicarii perpetui) oraz ustalenie ich uposażenia z części dochodów z tego beneficjum<sup>9</sup>.

Pojęcie wikariusza stałego precyzują dokładniej kanoniści przedkoleksowi, nazywając wikariuszem stałym tego, kto został powagą biskupa kanonicznie instytuowany dla służby jakiegoś kościoła w zastępstwie głównego rządcy i otrzymał odpowiednią część dochodów z beneficjum<sup>10</sup>. W pojęciu tym zawierają się następujące elementy: 1. kanoniczna erekcja wikarii, 2. kanoniczna instytucja, 3. wykonywanie wszystkich funkcji duszpasterskich (tota cura actualis, executiva) w zastępstwie osoby posiadającej tytuł beneficjum (titulum beneficii — cura habitualis), 4. stałe uposażenie składające się z części dochodów beneficjum, określone przez ordynariusza w akcie erekcji<sup>11</sup>.

W zakresie funkcji duszpasterskich mieli więc wikariusze stali peł-

Ks. Fiałkowski, op. cit., s. 36n.; ks. St. Chodyński, *Wikariusze Katedry Włocławskiej*, s. 5n.

<sup>8</sup> C. 6, X, I, 26; Zob. P. Torquebiau, *Chapitres de chanoines*, [W:] *Dictionnaire de Droit Canonique* (DDC), t. 3, Paris 1942, kol. 564.

<sup>9</sup> *Canones et decreta sacrosancti oecumenici concilii Tridentini* [...], Ratisbonae 1910, ss. 7, c. 7, s. 44.

<sup>10</sup> „Vicarius perpetuus est et dicitur ille, qui auctoritate episcopi canonice est institutus ad deservendum cuiusdam ecclesiae loco principalis rectoris, cum assignatione congruae portionis quos inde percipere debet” L. Ferraris, *Bibliotheca canonica, iuridica, moralis, theologica nec non ascetica, polemica, rubricistica, historica*. Ed. novissima, Romae 1891, t. 7, s. 590.

<sup>11</sup> Zob. J. B. Deneubourg, *Étude canonique sur les vicaires paroissiaux*, Paris 1871, s. 34; A. Reiffenstuel, *Jus canonicum universum complectens tractatum de regulis juris*. Ed. V. Pelletier, Parisiis 1889, t. 1, s. 529; D. Bouix, *Tractatus de parcho ubi et de vicariis parochialibus, necnon monialium, militum et xenodochiorum capellanis*, Parisiis 1855, s. 229n.; Philippus Canonicus de Angelis, *Praelectiones juris canonici ad methodum Decretalium Gregorii IX exactae*,

ną władzę proboszczowską, do wykonywania której osoba posiadająca tytuł beneficjum (rector principalis) nie mógł się mieszać; do niego należał tylko jeden z elementów kanonicznego nadania (provisio canonica) wikariatu, mianowicie wyznaczenie osoby<sup>12</sup>. Wikariaty stałe, wieczyste były więc beneficjami w ścisłym znaczeniu<sup>13</sup>, a wikariusze wieczyści posiadali wszystkie prawa i obowiązki beneficjatorów z wyjątkiem samego tytułu beneficjum<sup>14</sup>.

## 2. FUNDACJA I EREKCJA KOLEGIUM WIKARIUSZY

Kolegiata lubelska oraz erygowane przy niej kapituła i kolegium wikariuszy zawdzięczają swe powstanie Wawrzyńcowi Starczynowskiemu. Przyszły fundator kolegiaty pochodził z Olkusza koło Krakowa. W r. 1525 ukończył studia na Akademii Krakowskiej ze stopniem bakałarza sztuk wyzwolonych<sup>15</sup>. Następnie przybył do Lublina i tu osiadł na stałe. W latach 1528—1533 był rektorem szkoły lubelskiej, a równocześnie występował często w konsystorzu jako pełnomocnik procesowy różnych osób<sup>16</sup>. Później został notariuszem i pełnił funkcję pisarza konsystorza lubelskiego, a wreszcie rajcą Lublina<sup>17</sup>. Zmarł po r. 1564<sup>18</sup>, prawdo-

Romae 1877, t. 1, p. 1, s. 31n.; Fr. X. Wernz, *Jus decretalium ad usum praelectionum in scholis textus canonici sive iuris decretalium*, Romae 1906<sup>2</sup>, t. 2, p. 2, s. 283.

Odpowiednikiem wikariusza stałego w prawie kodeksowym jest wikariusz aktualny osoby moralnej (kan. 471 Kodeksu Prawa Kanonicznego).

<sup>12</sup> Zob. De Angelis, op. cit., t. 1, p. 1, s. 38—40.

<sup>13</sup> Bouix, op. cit., s. 231: „Vicaria perpetua est verum beneficium stricte sumptum, seu perpetuum” Zob. także Reiffenstuel, op. cit., t. 1, s. 530; Ferraris, op. cit., t. 7, s. 591.

<sup>14</sup> P. Torquebiau, DDC, t. 3, kol. 564.

<sup>15</sup> Promowany od stopnia bakałarza jako „Lauren[tius] de Ilkusch”. *Statuta necnon liber promotionum philosophorum ordinis in Universitate Studiorum Jagellonica ab anno 1402 ad annum 1849*. Ed. J. Muczkowski, Cracoviae 1849, s. 179; zob. także *Acta rectoralia Almae Universitatis studii Cracoviensis*. Ed. W. Wisłocki, Cracoviae 1893, t. 1, s. 747, gdzie w sprawie pod datą 1530 (nr 3066) występuje „Ilkussius Laurentius”, bakałarz sztuk wyzwolonych i rektor szkoły lubelskiej.

<sup>16</sup> AKL, 12, kk. 15v, 16v, 27v, 29, 35v, 36, 37, (r. 1528), k. 88 (r. 1530), k. 153 (r. 1531), kk. 218, 219, 242v, 243 (r. 1533).

<sup>17</sup> Zob. ks. Wadowski op. cit., s. 124. Ks. Wadowski pisze tam, że Starczynowski był też burmistrzem Lublina. W aktach miejskich lubelskich, gdzie nazwisko Starczynowskiego pojawia się kilkakrotnie, posiada on tylko tytuł rajcy (Consul Lublinensis), WAPL, Acta haereditaria et testamentorum 1561—1576, sygn. 7, kk. 52, 187, 232—239; podobnie w dokumencie erekcji kolegiaty. Być może jednak, że pełnił on przejściowo i obowiązki burmistrza.

<sup>18</sup> 25 XI 1564 r. dokonał osobiście przed aktami wójtowsko-ławniczymi sprzedaży swojego domu (obok browaru), WAPL, Acta haereditaria, sygn. 7, k. 52.

podobnie w roku 1571<sup>19</sup>, pozostawiając po sobie testament. Nie znamy dziś pełnego brzmienia tego testamentu. Zachowało się bowiem tylko jego streszczenie w dokumencie erekcyjnym kolegiaty<sup>20</sup>.

Jak wynika z tego streszczenia Starczynowski cały swój majątek przeznaczył na cele kościelne i charytatywne<sup>21</sup>. Główną zapewne pozycję w tym rozporządzeniu ostatniej woli stanowiła suma 3 000 złp. przeznaczona na ufundowanie kolegiaty przy kościele parafialnym św. Michała Arch. w Lublinie. Wolą testatora było, aby przy nowej kolegiacie powstała kapituła składająca się z czterech prałatów i czterech kanoników oraz ośmiu wikariuszy. Podstawę uposażenia scholastyka, kanoników i wikariuszy miały stanowić czynsze od sumy 3 000 złp. zapisanej przez wykonawców testamentu na nieruchomościach mieszczan lubelskich, z tym, że wikariusze mieli otrzymywać po 20 złp. rocznie każdy, scholastyk zaś i kanonicy tylko po 10 złp. rocznie<sup>22</sup>. Chcąc zapewnić wikariuszom mieszkanie zapisał na ten cel aktem darowizny własny dom<sup>23</sup>.

Na wykonawców swej woli wyznaczył Starczynowski: Mikołaja Ołdakowskiego, kanonika chełmskiego i prepozyta mansjonarzy na zamku lubelskim, Feliksa Czerskiego, sekretarza królewskiego i sędziego ziemskiego krakowskiego oraz członków rady miejskiej: Walentego Sierpowskiego, doktora medycyny, Piotra Witańskiego i Aleksego Kotlarza (Stanifusor). Na nich więc ciążył obowiązek doprowadzenia fundacji kolegiaty do skutku. Widocznie jednak powstały od razu jakieś nieznane bliżej trudności, skoro załatwienie formalności spadkowych i ulokowanie zapisanej sumy na nieruchomościach nastąpiło dopiero po przeszło dwóch latach od śmierci fundatora — 25 XI 1573 r. Na istnienie przeszkód w wykonaniu woli fundatora wskazuje też fakt, że wykonawcy testamentu ulokowali na różnych nieruchomościach nie 3 000 złp., lecz tylko 2 500 złp., uzyskując 175 złp. rocznego czynszu, zamiast przewidzianych

<sup>19</sup> W roku tym (24 X) przy okazji kontraktu o nabycie czynszu za sumę 200 zł, zapisaną przez Starczynowskiego na wotywę do św. Anny, wspomniany jest już jako nieżyjący. WAPL, tamże, k. 187.

<sup>20</sup> AKKL, A 36, k. XXX. Testament przedstawiony przez wykonawców ostatniej woli Starczynowskiego był oblatowany w aktach wójtowsko-ławniczych lubelskich 25 XI 1573 r. Jednakże akta z tego roku zaginęły. Pozostała tylko wzmianka o tym fakcie przy okazji dokonywania kontraktów o czynsz na rzecz kolegiaty nabyty za pieniądze po testatorze. WAPL, Acta haereditaria et test., sygn. 7, k. 233. Testament ten był następnie przedłożony biskupowi Krasińskiemu, ale nie został transumowany w dokumencie erekcyjnym ani też wpisany do akt tego biskupa.

<sup>21</sup> „[...] omnia sua bona tam mobilia, quam immobilia in usus pios Ecclesiae et pauperes sustentandos dispensaverit [...]”. AKKL, A 36, k. XXX.

<sup>22</sup> Tamże, k. XXXv.

<sup>23</sup> Tamże, k. XXXIII.

przez fundatora 210 złp.<sup>24</sup> Po dokonaniu tych formalności przedłożyli oni biskupowi krakowskiemu Franciszkowi Krasieńskiemu testament Starczynowskiego oraz dokumenty stwierdzające nabycie czynszu z prośbą o przyjęcie fundacji i wydanie dekretu erekcyjnego<sup>25</sup>.

Biskup Krasieński zapoznawszy się z przedłożonymi dokumentami przyjął nową fundację z wielką radością<sup>26</sup> i od razu przystąpił do jej realizacji. Radość biskupa z powodu tej fundacji nie była czymś zdawkowym. Staje się ona dla nas w pełni uzasadniona i zrozumiała, gdy uświadomimy sobie ówczesną trudną sytuację Kościoła. Był to przecież okres wzmożonej działalności różnowierców, okres walk religijnych, w czasie których ponosił Kościół, w tym także diecezja krakowska, poważne straty, kiedy wiele dawnych fundacji zostało poważnie zachwianych, a nawet niektóre z nich zupełnie upadły<sup>27</sup>.

Sytuacja Kościoła skłaniała więc biskupa do szybkiego urzeczywistnienia fundacji Starczynowskiego<sup>28</sup>. Aktu erekcyjnego dokonał on w Krakowie już 15 III 1574 r.<sup>29</sup>, a więc po upływie około trzech miesięcy od wszczęcia starań o erekcję kolegiaty<sup>30</sup>. Aktem tym nadał bp Krasieński kościołowi parafialnemu pod wezwaniem św. Michała Arch. godność kolegiaty oraz ustanowił przy niej kapitułę i zespół wikariuszy. Równocześnie określił skład kapituły i wikariuszy, ich prawa i obowiązki, uposażenie oraz sposób obsadzania stanowisk kapitulnych i wikariuszowskich.

Przedmiotem naszego zainteresowania są oczywiście jedynie te dyspo-

<sup>24</sup> WAPL, Acta haereditaria, sygn. 7, k. 232v—238v; AKKL, A 36, k. 54v—68. Prawdopodobnie pieniądze zapisane przez Starczynowskiego znajdowały się u dłużników i trudno je było odzyskać. Wydaje się za tym przypuszczeniem przemawiać fakt, że jeszcze w chwili dokonywania zapisów 300 złp. pozostawało u Witańskiego, jednego z wykonawców testamentu, który przedłożył tylko pisemne zobowiązanie, że do czasu oddania długu będzie płacił od tej sumy normalny czynsz. WAPL, Acta haereditaria, sygn. 7, k. 239.

<sup>25</sup> AKKL, A 36, k. XXXv.

<sup>26</sup> Tamże, „[...] cum oblatum hoc testamentum [...] legeremus [...] dici vix potest, quantam ex inde voluptatem et laeticiam perciperemus”

<sup>27</sup> Zob. A. Kossowski, op. cit., s. 28—103.

<sup>28</sup> Mówi o tym wyraźnie biskup w dokumencie erekcyjnym. Pragnął bowiem „ut cultus Divinus quem Sathanas his temporibus disseminando zyzania, turbare, convertere, immo potius extirpare conatur, quam maxime et praecipue exerceatur, augeaturque”. AKKL, A 36, k. XXXv.

<sup>29</sup> Oryginał dokumentu erekcji nie dochował się do naszych czasów. Zachowała się tylko jego kopia w AKKL, A 36, k. XXX—XXXIII, sporządzona z urzędowego odpisu z czasu kard. Radziwiłła.

<sup>30</sup> Zważywszy odległość między Lublinem a Krakowem oraz potrzebę załatwienia formalności związanych z takim aktem, realizacja fundacji nastąpiła bardzo szybko.



zycje biskupa, które odnoszą się do wikariuszy. Należy stwierdzić, że dokument erekcyjny poświęca im wiele miejsca. Bp Krasieński ustanowił przy kolegiacie nie ośmiu — jak chciał fundator — lecz sześciu stałych wikariuszy (*perpetuos vicarios*). To ograniczenie woli fundatora było poddyktowane koniecznością. Zbyt skromny był bowiem fundusz przeznaczony na ten cel, by mógł zapewnić wystarczające uposażenie dla większej grupy duchownych. Ostrożność biskupa w ustalaniu ilości wikariuszy była — jak okazało się w najbliższej przyszłości — w pełni uzasadniona.

Wikariuszom zlecił Biskup całość obowiązków kolegiackich oraz wyłączne sprawowanie pieczy duszpasterskiej w parafii kolegiackiej<sup>31</sup>. Aby nie było wątpliwości co do zakresu tych obowiązków, ordynacja biskupia omawia je szczegółowo oraz podaje wskazania odnośnie do sposobu ich wykonania<sup>32</sup>. Kontrola nad wypełnianiem tych obowiązków została powierzona kapitule, ściślej zaś mówiąc, prepozytowi i dziekanowi. Do prepozyta należał nadzór nad wykonywaniem funkcji duszpasterskich w parafii. Dziekan był natomiast zwierzchnikiem bezpośrednim wikariuszy. Miał on czuwać, by powierzeni jego opiece wikariusze odznaczać się wzorowym życiem oraz pilnie wypełniali służbę Bożą w świątyni<sup>33</sup>.

Nakładając na wikariuszy tak poważne obowiązki, bp. Krasieński starał się zapewnić im trwałe i możliwie najlepsze warunki materialne. Z czynszów uzyskanych od funduszu Starczynowskiego wyznaczył dla każdego z nich po 24 złp. rocznie<sup>34</sup>. Ponadto z racji pełnionych obowiązków duszpasterskich mieli oni otrzymywać do wspólnego podziału czynsze z jednej altarii, należące od dawna do wikariuszy parafialnych<sup>35</sup> oraz wszystkie dochody z parafii łącznie z ofiarami za posługi religijne i kołędą<sup>36</sup>. Mieszkać zaś mieli wszyscy wikariusze razem w domu po Starczynowskim<sup>37</sup>.

<sup>31</sup> AKKL, A 36, k. XXXIV: „Porro sex vicarii perpetui ex hac erectione et ordinatione nostra deinceps ex aequo omnem sollicitudinem et perpetuam curam habeant et gerant dictae Ecclesiae Collegiatae et totius parochiae animarum”

<sup>32</sup> Tamże, k. XXXIV—XXXII.

<sup>33</sup> Tamże, k. XXXIV.

<sup>34</sup> Kanonicy natomiast otrzymali z tego funduszu tylko po 7 złp. Czynsze były zapisane na domach mieszczan lubelskich. Tamże, k. XXXIII.

<sup>35</sup> Chodziło tu o altarię św. Agnieszki istniejącą już w XV w. Zob. Ks. Wadowski, op. cit., s. 116.

<sup>36</sup> Otrzymali oni też zapewne, choć dekret erekcyjny o tym nie mówi, czynsze oraz dziesięciny z Chmiela i Piotrkowa, które posiadali przedtem wikariusze parafialni. Zob. ks. Wadowski, op. cit., s. 108. Takiego zdania jest ks. Wadowski, tamże, s. 125.

<sup>37</sup> AKKL, A 36, k. XXXIII. Równocześnie biskup usunął od udziału w dochodach parafialnych mansjonarzy, którzy mieli odtąd zadowolić się tylko dochodami należącymi do ich fundacji, tamże, k. XXX. Mansjonaria przy kościele św. Michała

Pierwszymi wikariuszami kolegiaty zostali: Jan Bonerius z Felsztyna, Stanisław Kacza, Walenty Sussnara z Krasnegostawu i Andrzej Krupa z Siedlisk. Dwa pozostałe stanowiska jeszcze podczas instalacji nowej kapituły wakujące zajmowali tymczasowo Maciej Łagoda i Michał z Tarczyna. Uroczyste rozpoczęcie nabożeństw w kolegiacie zostało zainaugurowane przez wikariuszy w obecności prałatów i kanoników w wigilię św. Jakuba 24 VII 1574 r. W uroczystość św. Jakuba po odprawieniu przez tychże wikariuszy uroczystej sumy wykonawcy testamentu Starczynowskiego urządzili w domu fundatora przyjęcie dla prałatów, kanoników i wikariuszy oraz zaproszonych gości. Następnego zaś dnia odbył się akt przekazania domu fundatora w posiadanie wikariuszy <sup>38</sup>.

Ustanowienie przy kolegiacie sześciu stałych wikariuszy o niezależnym od kapituły uposażeniu, odpowiedzialnych za wykonywanie funkcji parafialnych i kolegiackich, zapewniało przynajmniej formalnie znacznie lepszą niż dotychczas obsługę świątyni i wiernych, którzy korzystali w niej z posług religijnych <sup>39</sup>.

### 3. POŁĄCZENIE KOLEGIUM WIKARIUSZY Z MANSJONARIĄ

Wkrótce po utworzeniu kolegiaty zaszło wydarzenie, które zakłóciło normalne funkcjonowanie tej instytucji do tego stopnia, że bp Krasieński, chcąc zapobiec upadkowi fundacji Starczynowskiego, uznał za konieczne zreformować pierwotny akt erekcji kolegiaty. Tym wydarzeniem był wielki pożar Lublina. Zniszczył on znaczną część miasta, w tym tak-

---

Arch. w Lublinie była erygowana w 1536 r. Sześciu mansjonarzy miało według erekcji śpiewać codziennie oficjum o Matce Bożej i odprawiać specjalne msze. Z czasem pełnili oni również obowiązki parafialne w zastępstwie proboszcza i uczestniczyli z tego tytułu w dochodach parafialnych. Zob. ks. Wadowski, op. cit. s. 121n.

<sup>38</sup> Wiadomość o pierwszym składzie kolegium wikariuszy i uroczystym rozpoczęciu nabożeństw w kolegiacie przekazał nam naoczny świadek — jeden z pierwszych wikariuszy kolegiaty Jan Bonerius z Felsztyna, który na żądanie wikariuszy dochodzących swych pretensji do placu, na którym stał dawniej dom Starczynowskiego, złożył o tym zeznanie w Konsystorzu Lubelskim 18 V 1594 r. AKL, 17, s. 29—32. Zob. Wadowski, op. cit., s. 128, gdzie przytoczony jest fragment zeznań Boneriusa. Zeznanie podobnej treści złożył 5 IV 1596 r. Maciej Łagoda, wikariusz-substytut kolegiaty z 1574 r. AKL, 17, s. 118—121.

<sup>39</sup> Wikariusze istnieli przy kościele św. Michała od dawna, spełniając tam obowiązki duszpasterskie w zastępstwie plebanów, ale na pewno nie było ich tak wielu naraz. Zob. ks. Wadowski, op. cit., s. 108n. Zresztą ich obowiązki nie były wówczas tak dokładnie określone, a praca tak zorganizowana, jak to miało miejsce w chwili powstania kolegiaty. Przez jakiś czas obowiązki wikariuszy pełnili mansjonarze, których wizytator z ramienia bpa Padniewskiego zastał w r. 1570 w liczbie sześciu. AMK, Acta visit., t. 1, s. 291—293.

że dom wikariuszy oraz uszkodził poważnie kościół kolegiacki. Ks. Wadowski przyjmuje, że pożar ten wybuchł 15 V 1574 r.,<sup>40</sup> a więc jeszcze przed ukonstytuowaniem się nowej kapituły<sup>41</sup>. Data powyższa, choć pochodzi od żyjącego współcześnie do wydarzenia poety Sebastiana Klonowicza, nie wydaje się jednak być ścisła. Istnieją bowiem inne przekazy źródłowe, znajdujące potwierdzenie w analizie dokumentów odnoszących się do drugiej erekcji kolegiaty, z których wynika, że pożar Lublina, o który tu chodzi, miał miejsce w r. 1575<sup>42</sup>.

Bp Krasiński zaraz po otrzymaniu wiadomości o pożarze wysłał do Lublina swojego przedstawiciela Jakuba Udrzyckiego, kanclerza kurii, kanonika krakowskiego i lubelskiego, celem zbadania na miejscu zniszczeń spowodowanych klęską ognia i podjęcia odpowiednich środków zapewniających kolegiacie normalne funkcjonowanie. 13 VI 1575 r. odbyło się z udziałem Udrzyckiego i zapewne na jego wezwanie posiedzenie kapituły kolegiackiej.

---

<sup>40</sup> Datę tę przyjmuje ks. Wadowski za poetą lubelskim Sebastianem Klonowiczem, który umieścił o tym wydarzeniu notatkę w aktach radzieckich lubelskich. Ks. Wadowski, op. cit., s. 173, przyp. 1.

<sup>41</sup> Wadowski uważa też, że na skutek tego pożaru nastąpiło opóźnienie w instalacji kapituły. Trzeba było bowiem uporządkować świątynię i odbudować dom dla wikariuszy. Tamże, s. 129.

<sup>42</sup> Sam ks. Wadowski, op. cit., s. 173, przyp. 1, pisze, że według „Memoriale Ordinis Fratrum Minorum a fr. Joanne de Komorowo compilatum” (*Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, s. 399) miasto zostało zniszczone przez pożar w r. 1575 przed świętem św. Filipa i Jakuba (1 V), ale „z wielu względów” uważa za pewniejszą datę podaną przez Klonowicza. Można by to stanowisko uważać za uzasadnione, gdyby istniały tylko te dwie wzmianki o tym pożarze Lublina. Tak jednak nie jest. Rok 1575 jako data pożaru figurował również na metalowej tablicy umieszczonej w gałce na wieży kolegiaty przy jej odbudowie w r. 1741. Zob. Ks. Wadowski, op. cit., s. 185, przyp. 2. Wreszcie w aktach wikariuszy kolegiaty (AKKL, A 36, k. 70) w nocie dotyczącej domu wikariuszy podano, że dom po Starczynowskim spłonął w czasie pożaru Lublina 8 maja 1575 r. Za rokiem 1575 — jako datą pożaru przemawiają dokumenty odnoszące się do kolegiaty. Wynika z nich przede wszystkim, że pożar nie mógł wybuchnąć przed 25 lipca 1574 r., gdyż w tym dniu po uroczystościach w kolegiacie odbyło się przyjęcie w domu Starczynowskiego, a następnie dom ten został przekazany na mieszkanie wikariuszom. Świadek tego faktu Jan Bonerius w zeznaniu złożonym w konsystorzu lubelskim w 1594 r. (AKL, 17, k. 29—32) stwierdził wyraźnie, że wikariusze mieszkali w tym domu aż do czasu pożaru Lublina, kiedy to spłonął również ów dom. Jak wynika z akt wikariuszy (AKKL, A 36, k. 70—72), plac, na którym stał dom Starczynowskiego (w pobliżu kościoła dominikanów) został w 1575 r. po pożarze Lublina sprzedany przez wykonawców testamentu Starczynowskiego bez wiedzy biskupa i wikariuszy notariuszowi Adamowi Przytyckiemu za 300 złp. Na placu tym wybudował on sobie dom i zapisał na nim czynsz od sumy 300 złp. na rzecz wikariuszy. Ostatecznie wikariusze zrzekli się praw do tego placu w r. 1596. Nowy dom wikariuszy stanął w pobliżu kolegiaty. Zob. AKL, 96, s. 3. Wreszcie z dokumentu drugiej erekcji kole-

Jak dowiadujemy się z relacji Udrzyckiego<sup>43</sup>, sytuacja kolegiaty była rzeczywiście krytyczna. Okazało się, że już przed pożarem było przy kolegiacie tylko dwu wikariuszy, a gdy w wyniku pożaru uległ zniszczeniu dom, w którym mieszkali, i oni porzucili swoje stanowiska. Również i liczba mansjonarzy z braku dostatecznych dochodów była mniejsza od określonej w ich fundacji, a i ci, którzy zostali, oświadczyli, że zamierzają opuścić kolegiatę. W tej sytuacji Udrzycki, idąc za radą kapituły, uznał za konieczne podjąć natychmiast pewne doraźne decyzje dla zapobieżenia dalszemu upadkowi służby Bożej w kolegiacie. Ponieważ wikariusze z braku mieszkania nie mogli na razie wykonywać swoich funkcji, powierzył on spełnianie wszystkich obowiązków liturgicznych i duszpasterskich przy kolegiacie mansjonarzom. Dalej polecił Udrzycki zbudować dla wikariuszy nowy dom w pobliżu kościoła na placu należącym do prepozytury. Na jego budowę przeznaczył dochody fundacyjne kanoników i wikariuszy z r. 1575. Prałaci zaś zobowiązali się przekazać na ten cel dziesiątą część swoich rocznych dochodów. W domu tym mieli zamieszkać mansjonarze w liczbie ośmiu, pełniący odtąd także obowiązki wikariuszy. Każdy z prałatów i kanoników był zobowiązany postarać się o odpowiedniego kandydata i przedstawić go rajcom lubelskim do prezenty.

Wszystkie te zalecenia spisane przez kapitułę i przedstawione przez Udrzyckiego uzyskały pełną aprobatę biskupa 29 VII 1575 r.<sup>44</sup> Następnie na wniosek Udrzyckiego bp Krasieński dokonał 23 XII 1575 r. w Bodzentynie aktu unii wikariuszy i mansjonarzy kolegiaty lubelskiej, którzy odtąd mieli nazwę wikariuszy i mansjonarzy (*vicarii iidemque mansionarii*)<sup>45</sup>. Akt ten otrzymał formę nowego dokumentu erekcyjnego kolegiaty, który w zasadzie jest powtórzeniem pierwszej erekcji z uwzględnieniem jednak zmian i uzupełnień spowodowanych konkretnymi warunkami istniejącej już kolegiaty<sup>46</sup>.

giaty dowiadujemy się, że bp Krasieński natychmiast po spaleniu się miasta („statim post urbis conflagrationem” — AKKL, A 36, k. XXV) wysłał do Lublina swego kanclerza, który przybył na miejsce 13 VI 1575 r. AMK, *Episcopalia*, t. 30, k. 644v. Przytoczone wyżej racje są wystarczającym potwierdzeniem faktu, że pożar Lublina, który spowodował konieczność reorganizacji kolegium wikariuszy, miał miejsce w r. 1575.

<sup>43</sup> AMK, *Episcopalia*, t. 30, k. 644v — 646v. O misji Udrzyckiego do Lublina, jego relacji o stanie kolegiaty oraz zaleceniach wspomina również bp Krasieński w drugim dokumencie erekcyjnym kolegiaty. AKKL, A 36, k. XXV. Zob. także ks. Wadowski, s. 125.

<sup>44</sup> AMK, *Episcopalia*, t. 30, w. 646v.

<sup>45</sup> Tamże, k. 487—488.

<sup>46</sup> Oryginał tego dokumentu jest również nieznan. Zachowały się tylko jego kopie: 1. w AMK, *Episcopalia*, t. 50, k. 10—19; 2. w AKKL, A 36, XXV—XXIX; 3. w AKL, 213, s. 1—13.

Większość zmian dotyczyła duchowieństwa niższego kolegiaty. Uzasadniony koniecznością tych zmian, bp Krasieński ustanowił teraz na miejsce dotychczas istniejących dwu oddzielnych kolegiów: wikariuszy i mansjonarzy jedno kolegium składające się z ośmiu stałych wikariuszy, będących zarazem mansjonarzami<sup>47</sup>. Wikariusze ci mieli spełniać obowiązki duszpasterskie w parafii oraz obowiązki liturgiczne, które przedtem ciążyły na obu grupach duchownych. Uległy tylko pewnej redukcji ich obowiązki chórowe. Zamiast dwóch oficjów: godzin kanonicznych, czyli oficjum brewiarzowego, do którego byli poprzednio zobowiązani wikariusze, i oficjum o Matce Bożej, które należało do obowiązków mansjonarzy, mieli oni teraz śpiewać tylko jedno, mianowicie: w niedziele, święta uroczyste i święta rytu zdwojonego — godziny kanoniczne, zaś oficjum o Matce Bożej tylko w dni feriałne. W inne dni byli zobowiązani odmówić to oficjum prywatnie<sup>48</sup>.

Nad należytyym wypełnianiem tych obowiązków miała czuwać kapituła, przy czym zostało wyraźnie podkreślone jej prawo do wydawania na posiedzeniach generalnych lub w innym czasie, po uprzednim omówieniu z zainteresowanymi, statutów dotyczących życia wspólnego wikariuszy. Równocześnie nałożył biskup na kapitułę obowiązek troski, by wikariusze mieli stale zapewnione odpowiednie utrzymanie i mieszkanie<sup>49</sup>. Podkreślenie tego obowiązku wiązało się zapewne z przykrymi doświadczeniami początkowego istnienia kolegiaty. Bezpośredni nadzór nad wikariuszami należał w dalszym ciągu do obowiązków dziekana<sup>50</sup>.

Powiększone zostało również uposażenie wikariuszy. Każdemu z nich wyznaczył teraz biskup wynagrodzenie w wysokości 30 złp. rocznie. Otrzymywać je mieli z czynszów fundacji Starczynowskiego, z uposażeniem dawnych wikariuszy i mansjonarzy oraz ze wszystkich dochodów parafialnych łącznie z kołędą. Gdyby suma wszystkich dochodów była wyższa od sumy potrzebnej na wynagrodzenie wikariuszy, to nadwyżka pieniędzy miała być przeznaczona na potrzeby ich wspólnego domu<sup>51</sup>. Ta ostatnia dyspozycja miała zapewne na celu zapobieżenie ewentualnemu dążeniu wikariuszy do uzyskania większego uposażenia w drodze zmniejszenia faktycznego składu kolegium.

Nowa ordynacja bpa Krasieńskiego okazała się trwalsza od poprzedniej. Stała się ona na dłuższy okres czasu podstawą działania kolegium wikariuszy, które teraz już bez większych trudności mogło wypełniać swoje

<sup>47</sup> „[...] octo perpetuos vicarios eosdemque mansionarios [...] erigimus, fundamus, creamus et instituimus” AKKL, A 36, k. XXVI.

<sup>48</sup> Tamże, k. XXVIv i n.

<sup>49</sup> Tamże, k. XXVIIIv i n.

<sup>50</sup> Tamże, k. XXVI.

<sup>51</sup> Tamże, k. XXVIIIv.

obowiązki. Świadczenie temu dają dekrety reformacyjne biskupów krakowskich, kard. Jerzego Radziwiłła z 1596 r. oraz Bernarda Maciejowskiego z r. 1604. Wizytacja Radziwiłła zastała przy kolegiacie 7 wikariuszy<sup>52</sup>, a Maciejowskiego pełny skład, to jest 8 wikariuszy<sup>53</sup>. I ten stan w zasadzie utrzymywał się do połowy XVII stulecia, chociaż dawały się zauważyć tendencje do zmniejszania liczby wikariuszy<sup>54</sup>. Aby temu zapobiec dekret powizytacyjny z 1650 r. postanowił, że część dochodów z czynszów i dziesięcin, która przypadała na wikariaty nie obsadzone, ma być przy ich podziale potrącana przez seniora kolegium na rzecz kościoła<sup>55</sup>.

W r. 1629 magistrat lubelski zwrócił się do biskupa Marcina Szyszkowskiego z prośbą, by ten, stosownie do danej uprzednio obietnicy, ustanowił dziewiątego wikariusza, który by pełnił stale obowiązki zakrystiana. Na jego uposażenie przeznaczono czynsze wykupne w wysokości 126 złp. rocznie od sumy 1 800 złp., złożonych przez mieszczan lubelskich na cele religijne w czasie straszliwej epidemii dżumy, jaka panowała w Lublinie w r. 1625<sup>56</sup>. Nie wiadomo jednak, czy doszło wówczas do ustanowienia tego wikariatu<sup>57</sup>. Wydaje się, że raczej do tego nie doszło, skoro dekret powizytacyjny z 1650 r. przypomina, że zawsze ma być przy kolegiacie ośmiu wikariuszy<sup>58</sup>.

W r. 1644 zostało natomiast ponownie utworzone oddzielne od wikariuszy kolegium mansjonarzy<sup>59</sup>, składające się z trzech kapłanów, z któ-

<sup>52</sup> AKL, 18, k. 207. W r. 1596 funkcje wikariuszy i mansjonarzy pełnili: Błażej Basanovius, wicedziekan oraz Andrzej Colubius, Andrzej Ricius, Maciej Iwanowski, Jan Regovius, Andrzej Radomiensis i Gaspar Laskarovius.

<sup>53</sup> AMK, Acta visitationis, t. 18, k. 575; AKL, 18, k. 225v i t. 96, s. 55. W skład kolegium wchodził wówczas: Błażej Basanovius, Andrzej Mittecus Colubius, Andrzej Ricius, Maciej Iwanowski, Jan Porzanowski z Kocka, Sebastian Stężycensis, Jan Surovius z Konopnicy i Albert Pirovius ze Zwolenia.

<sup>54</sup> W r. 1620 było sześciu wikariuszy: Błażej Basanovius, Sebastian Ricius, Albert Woynovius, Adam Wolborius, Maciej Bescius, Andrzej Stasiewicz. AKKL, Teka 3, nr 339; tytuł był w r. 1632. AKL, 22, k. 407v; w r. 1633 i 1639 notowano w aktach konsystorza po siedmiu wikariuszy, AKL, 22, k. 262 i t. 24, k. 704.

<sup>55</sup> AKL, 97, k. 19v.

<sup>56</sup> Odnośnie do tej epidemii zob. też J. Riabinin, *Materiały do monografii Lublina, Lublin w księgach wójtowsko-tawnicznych XVII—XVIII w.*, Lublin, 1923, s. 17.

W AKL, 21, k. 275n. jest tylko wpisany pod datą 20 VII 1629 r. tekst prośby o ustanowienie nowego wikariusza, i w oparciu o to tylko ks. Wadowski, op. cit., s. 142, twierdzi, że bp Szyszkowski erygował wówczas (tego samego dnia!) dziewiątego wikariusza.

<sup>58</sup> AKL, 97, k. 19v.

<sup>59</sup> Aktu erekcji dokonali z upoważnienia bpa Piotra Gembickiego Walenty Turoboyski, kanonik chełmski i Mikołaj Sługocki 16 IX 1644. Oryginał tej erekcji znajduje się w AKKL, Teka 4, nr 505.

rych jeden pełnił obowiązki seniora, zobowiązanych do śpiewania codziennie oficjum i mszy wotywniej o Matce Bożej oraz do brania udziału w procesjach kolegiaty. Dokument erekcyjny przypomina im równocześnie obowiązek zgodnego współżycia z wikariuszami kolegiaty. Uposażenie nowych mansjonarzy opierało się o czynsze wykupne od sum zapisanych na ten cel przez szereg osób, przeważnie mieszczan lubelskich. Czynsze te, wynoszące w roku 1644 — 562 złp. wzrosły w roku następnym dzięki nowemu zapisowi do 702 złp. rocznie. Każdy z mansjonarzy miał otrzymać po 230 złp. rocznie. Ponadto został zakupiony dom na mieszkanie dla mansjonarzy. Nie wiemy, jak długo to nowe kolegium zachowało swoją odrębność<sup>60</sup>. Niepokoje i wojny połowy XVII w., które nie ominęły także Lublina, sprawiły, że obowiązki mansjonarzy wraz z ich uposażeniem przejęli powoli znowu wikariusze kolegiaty<sup>61</sup>.

#### 4. FUNDACJA KS. MICHAŁA SZOŁAYSKIEGO

Skład kolegium wikariuszy powiększył się dopiero dzięki fundacji ks. Szołayskiego. Ksiądz Michał Szołayski<sup>62</sup> zapisał w testamencie sporządzonym 24 V 1652 r. w Lublinie w czasie panującej tu zarazy<sup>63</sup> sumę 20 000 złp. na utworzenie przy kolegiacie lubelskiej czterech nowych wikariatów<sup>64</sup>. Pieniądze te wykonawcy testamentu fundatora, jego bracia Stanisław i Hieronim Szołayscy, ulokowali na dobrach dziedzicznych Adama Suchodolskiego, właściciela Piask i okolicznych wsi, nabywając za nie czynsz w wysokości 1 400 złp. rocznie<sup>65</sup>. Następnie Hieronim Szołayski zwrócił się do biskupa Piotra Gembickiego z prośbą o zatwierdzenie fundacji.

Bp Gembicki zatwierdził fundację w całości, ustanawiając aktem

<sup>60</sup> W r. 1648 opuścili oni Lublin z powodu najazdu Kozaków, AKL, 24, k. 567; wizytacja z 1650 r. zawiera też specjalną ordynację dla mansjonarzy; AKL, 97, k. 20. Występują także w r. 1650, AKL, 24, k. 758v.

<sup>61</sup> AKKL, A 35, s. 19, 104. Obowiązki mansjonarzy ciążyły na wikariuszach jeszcze w r. 1799. AKL, 188, k. 9v.

<sup>62</sup> O fundatorze wiemy tylko, że pochodził z rodziny szlacheckiej z miejscowości Szołaydy w ziemi łuckiej. Dokument erekcyjny nie wymienia żadnych jego tytułów ani stanowisk kościelnych. Wskazywałoby to, że ich nie posiadał.

<sup>63</sup> AKKL, A 36, k. 163. Zob. też J. Riabinin, *Materiały do monografii Lublina*, s. 18.

<sup>64</sup> Równocześnie zapisał ks. Szołayski 3 000 złp. na utrzymanie muzyków przy kolegiacie i 3 000 złp. dla Sądu Ziemskiego Lubelskiego, któremu zlecił troskę o istnienie nowej fundacji. AKKL, A 36, k. 157v.

<sup>65</sup> Zapis ten dokonany został przed aktami Trybunału Lubelskiego w r. 1564. Kopia tego zapisu wchodzi w skład dokumentu erekcyjnego. AKKL, A 36, k. 158—160.

erekcyjnym z 1 III 1655 r., wydanym w Krakowie<sup>66</sup>, czterech nowych wikariuszy przy kolegiacie, którzy otrzymali nazwę wikariuszy fundacji Szołayskiego (vicarii foundationis Szołaysciana). Nowi wikariusze zostali złączeni z wikariuszami dawnej fundacji w jedno kolegium i razem z nimi mieli mieszkać oraz pełnić wszystkie obowiązki chórowe i duszpasterskie. Każdy z nowych wikariuszy był ponadto zobowiązany do odprawienia dwu mszy tygodniowo za duszę fundatora i jego krewnych. Czynszem pochodzącym z fundacji Szołayskiego biskup rozporządził w sposób następujący: każdemu z wikariuszy nowej fundacji wyznaczył uposażenie w wysokości 200 złp. rocznie, z pozostałej sumy przeznaczył 300 złp. na wspólny stół wikariuszy, 150 złp. — na opłacenie mieszkania w domu wikariuszy dawnej fundacji, 50 złp. — na reperację mieszkań oraz 100 złp. — na potrzeby zakrystii. Z racji pełnienia obowiązków przy kolegiacie wikariusze nowej fundacji mieli na równi z wikariuszami dawnej fundacji partycypować we wszystkich dochodach otrzymywanych za posługi religijne w parafii. Odrębne dla obu grup wikariuszy pozostawało zasadniczo tylko podstawowe uposażenie oraz prawo patronatu<sup>67</sup>.

Fundacja ks. Szołayskiego zakończyła właściwie powiększanie ilości wikariuszy kolegiaty. Wprawdzie jeszcze Hieronim Szołayski testamentem z roku 1674 przeznaczył sumę 6 000 złp., na ufundowanie piątego wikariatu nowej fundacji<sup>68</sup>, ale na skutek różnych trudności nie doszło do formalnej erekcji tego wikariatu<sup>69</sup>.

Ponieważ istnienie w kolegium wikariuszy dwóch odrębnych grup było źródłem trudności w zachowaniu jednolitej dyscypliny, a utrzymanie ośmiu wikariuszy dawnej i czterech nowej fundacji okazało się wkrótce z powodu ówczesnych klęsk i zmniejszenia się dochodów praktycznie niemożliwe do osiągnięcia, bp Andrzej Trzebicki po wizytacji kolegiaty wydał 5 XI 1663 r. dekret połączenia wikariuszy obu fundacji<sup>70</sup>. Wikariusze fundacji Szołayskiego wprawdzie nie apelowali od

<sup>66</sup> Akt znany jest tylko z odpisów: 1. w AMK, Episcopalia, t. 58, k. 930v — 937v; 2. w AKKL, A 36, k. 157—163.

<sup>67</sup> Prawem patronatu zajmiemy się oddzielnie przy omawianiu sposobu obsadzania stanowisk wikariuszowskich.

<sup>68</sup> AKKL, Teka 5, nr 771 i AKKL, B 53, nr 7.

<sup>69</sup> Najpierw były trudności z uzyskaniem czynszu od zapisanej sumy (AKKL, B 53, nr 7), a gdy to załatwiono częściowo, przekazując nowemu wikariuszowi połowę kamienicy, na której był zapisany czynsz, spadkobiercy Szołayskiego mimo poleceń oficjała nie postarali się o erekcję wikariatu. AKL, 42, k. 364v — 366 i k. 456. Mimo braku formalnej erekcji przyjmowano początkowo wikariuszy na tę fundację, (AKKL, A 35, s. 18 (r. 1680), s. 51 (r. 1684), AKL, 42, k. 336v (r. 1690), WAPL — Akta kolegiaty lubelskiej, nr 19) w nadziei, że dojdzie do erekcji tego wikariatu. Czynsz przeznaczony dla piątego wikariusza pobierali wikariusze nowej fundacji, AKKL, Teka 14, nr 2282.

<sup>70</sup> Nie znamy szczegółowych dyspozycji tego dekretu. W aktach bowiem bpa



decyzji biskupa, ale też nie chcieli się jej podporządkować pomimo upomnień kapituły i dekretu wykonawczego oficjała lubelskiego<sup>71</sup>. Doszło nawet do usunięcia wywieszzonego na drzwiach kolegiaty dekretu wykonawczego oficjała<sup>72</sup>. Sprawa przekazana została ponownie decyzji biskupa Trzebickiego, który 9 I 1668 r. winnych nieposłuszeństwa ukarał więzieniem i nakazał wikariuszom nowej fundacji całkowicie podporządkować się poprzednim zarządzeniom<sup>73</sup>.

Gdy w latach 1690 i następnych znowu doszło do nieporozumień pomiędzy wikariuszami obu fundacji w związku z podziałem dochodów<sup>74</sup>, bp Jan Małachowski zatwierdził dekrety Trzebickiego w całej rozciągłości 29 X 1694 r.<sup>75</sup> Tym razem wszyscy wikariusze postanowili apelować do nuncjusza apostolskiego<sup>76</sup>, a na posiedzeniu 5 IX 1696 r. uchwalili jednogłośnie, że nie przyjmują dekretu bpa Trzebickiego w sprawie unii obu fundacji jako uciążliwego dla wszystkich i zawierającego źródło niezgody<sup>77</sup>.

Nie wiemy dokładnie, jakie były dalsze dzieje i wyniki tego sporu, faktem jest jednak, że dopiero biskup chełmsko-lubelski Wojciech Skarszewski w r. 1799, tym razem na prośbę samych wikariuszy, dokonał całkowitego zrównania praw i obowiązków wikariuszy obu fundacji<sup>78</sup>.

Dzięki fundacji ks. Szołayskiego kolegium wikariuszy powiększyło się do 12 osób. W praktyce jednak nie wszystkie wikariaty były obsadzone.

---

Trzebickiego (AMK, Episcopalia, t. 61, k. 463v in.) wpisano tylko tytuł tego dekretu: „Unio mansionariorum et vicariorum novae foundationis et antiquae in Ecclesia Collegiata Lublinensi” i początek dekretu mówiący o przyczynie jego wydania, a dalej jest tylko wolne miejsce.

Dekret oficjała wydany był 22 III 1667 r. Wikariusze nowej fundacji nie chcieli mianowicie płacić na wspólny stół (mensa communis) twierdząc, że obowiązuje on tylko wikariuszy dawnej fundacji. Z tytułu niesubordynacji byli oskarżani przed oficjałem przez instygatora. AKL, 25, s. 834—839, 851—854, 879, 886—889.

<sup>72</sup> AKL, 25, s. 904.

<sup>73</sup> AMK, Episcopalia, t. 62, k. 161. Dekret ten nakazywał „*quatenus citatu in omnibus punctis decretorum reformationis satisfaciant, et imprimis mensam communem ex redditibus et censibus tam antiquae quam novae foundationis constituent, sacramentum ad domum communitatis comparent, calculum ex omnibus censibus, redditibus, quos citati perceperunt coram Adm. Reverendis Archidiacono et Decano Lublinen. a die decretorum reformationis faciant et summam ex calculo provenientem ad usum communitatis reponant*”. Wikariusze nowej fundacji Rosłanowski i Konopka zostali skazani na miesiąc więzienia w Kielcach, dwaj inni Piętka i Górski na dwa dni więzienia.

<sup>74</sup> AKL, 42, kk. 337, 340v — 343, 387; t. 43, k. 42v.

<sup>75</sup> AKKL, Teka 6, nr 972.

<sup>76</sup> AKKL, A 35, s. 90.

Tamże, s. 92.

<sup>78</sup> AKL, 188, k. 8.

W aktach posiedzeń kolegium tylko dwa razy w r. 1668 i 1669<sup>79</sup> spotykamy pełny skład kolegium, to jest 12 wikariuszy. W r. 1670 było 11 wikariuszy<sup>80</sup>, a w r. 1681 — 10<sup>81</sup>. W innych latach drugiej połowy XVII w. i w w. XVIII liczba wikariuszy wahała się od 9 — 6 z tym, że przeważnie było 8 — 9, dopiero pod koniec w. XVIII liczba ta znacznie spadła do 6 — 5 osób<sup>82</sup>. Wakujące stanowiska bywały w obu fundacjach, częściej jednak występowały i w większej ilości wśród wikariatów dawnej fundacji<sup>83</sup>.

Biskup Kajetan Sołtyk w czasie wizytacji kolegiaty w 1760 r. zastał 9 wikariuszy i ten stan zalecił utrzymać w wydanych dla kapituły statutach<sup>84</sup>. Bp Skarszewski w r. 1799 zastał tylko 6 wikariuszy, żądał jednak, by przy kolegiacie pracowało stale 8 wikariuszy<sup>85</sup>. Dyspozycja ta jednak nie miała praktycznego znaczenia. Ilość bowiem wikariuszy w rzeczywistości nie została powiększona, a nawet w latach następnych zanaczył się jej dalszy spadek.

#### 5. UPOSAŻENIE WIKARIUSZY

Chcąc zrozumieć, dlaczego liczba wikariuszy przy kolegiacie ulegała wahaniom oraz stopniowemu zmniejszaniu się w stosunku do stanu, jaki być powinien według dokumentów erekcyjnych, należy poświęcić więcej uwagi uposażeniu wikariuszy.

<sup>79</sup> AKKL, A 35, s. 5.

<sup>80</sup> Tamże, s. 6.

<sup>81</sup> Tamże, s. 19.

<sup>82</sup> Niżej podaję ilość wikariuszy w różnych latach w oparciu o protokoły posiedzeń kolegium wikariuszy (AKKL, A 35 — w nawiasach obok ilości wikariuszy podaję stronicę tej księgi. Od roku 1736 stronicę są nieliczbowane). Należy zaznaczyć, że akta te nie pozwalają na ustalenie liczby wikariuszy w każdym roku, ponieważ nie zawsze notowano członków kolegium, względnie nie wymieniano nieobecnych. Liczby te mają więc tylko znaczenie orientacyjne. I tak w r. 1671 było 8 wikariuszy (s. 7), w 1680 — 9 (s. 19), w 1682 — 8 (s. 23), w 1683 — 8 (s. 25), w 1684 — 7 (s. 50), w 1686 — 8 (s. 57), w 1688 — 8 (s. 65), w 1690 — 9 (s. 75), w 1694 — 6 (s. 87), w 1698 — 9 (s. 92), w 1714 — 7 (s. 106), w 1722 — 8 (s. 114), w 1724 — 7 (s. 124), w 1728 — 7 (s. 131), w 1729 — 8 (s. 132), w 1730 — 8 (s. 134), w 1731 — 9 (s. 136), w 1732 — 7 (s. 139), w 1736 — 7 (s. 144), w 1739 — 9, w 1741 — 9, w 1751 — 7, w 1754 — 8, w 1756 — 9, w 1758 — 8, w 1799 — 6, w 1803 — 6. A oto ilość wikariuszy w latach 1793—1819 podana w „Directorium divini officii et cathalogus cleri Dioecesis Helmensis et Lublinensis” z wyżej wymienionego czasu: w 1793 — 5, w 1794 — 6, w 1795 — 5, w 1796 — 5, w 1816 — 4, w 1817 — 5, w 1818 i 1819 — 3.

<sup>83</sup> W r. 1689 było ich np. 5. AKKL, A 35, s. 71.

<sup>84</sup> AKKL, A 29, tit. 23 „De numero vicariorum”.

<sup>85</sup> AKL, 188, k. 8.

Nie chodzi tu o dokładne ustalenie, ile wynosił dochód wikariuszy w poszczególnych latach istnienia ich kolegium przy kolegiacie lubelskiej (1574—1826). Byłoby to niemal niemożliwe do osiągnięcia, a ponadto nie wydaje się, by takie ustalanie dochodów było potrzebne. Chcemy bowiem tylko przekonać się, czy i w jakim stopniu ilość wikariuszy kolegiaty zależała od ich sytuacji majątkowej. Do tego zaś — jak się wydaje — wystarczy uwypuklić poszczególne elementy uposażenia wikariuszy.

Podstawy i wysokość pierwotnego uposażenia wikariuszy określone zostały w aktach erekcyjnych kolegiaty. Mówiliśmy o tym szczegółowo, przedstawiając treść dokumentów erekcyjnych<sup>86</sup>. Na uposażenie to składały się zasadniczo czynsze wykupne od sum pieniężnych tam wymienionych oraz dziesięciny z Chmiela i Piotrkowa<sup>87</sup>. Uposażenie to okazało się widocznie wkrótce niewystarczające, skoro niemal od początku istniała usankcjonowana przez biskupów praktyka oddawania poszczególnym wikariuszom kapelanii i altarii w kolegiacie, które miały niewielkie wprawdzie, ale odrębne uposażenie<sup>88</sup>.

Z tych samych względów — celem powiększenia dochodów wikariuszy — kard. Radziwiłł oddał im w r. 1598 dziesięciny snopowe z czterech wsi w starostwie parczowskim: Dębowa Kłoda, Białka, Cichostów i Buradów<sup>89</sup>.

Dochody wikariuszy zwiększały się stopniowo dzięki pobożnym legatom mieszczan lubelskich. Były to przeważnie zapisy niewielkie, ale ilość ich do połowy XVII w. stale wzrastała<sup>90</sup>.

W drugiej połowie w. XVII i w w. XVIII nowych zapisów na rzecz wikariuszy prawie nie notujemy. Przyczyna tego tkwiła zapewne w ogólnym, stale pogarszającym się, stanie zamożności miast i mieszczan<sup>91</sup>.

Wikariusze nowej fundacji otrzymali stosunkowo dobre uposażenie

---

<sup>86</sup> Zob. s. 83 i 87 niniejszego artykułu.

<sup>87</sup> Dziesięciny z Chmiela i Piotrkowa oddał bp Padniewski w r. 1766 dawnym wikariuszom kościoła parafialnego św. Michała Arch. z przeznaczeniem ich na wspólny stół. Dziesięciny te przejęli następnie wikariusze kolegiaty. W r. 1598 odstąpili je na stałe proboszczowi krzczonowskiemu, którym był zawsze prepozyt mansjonarzy na zamku lubelskim i dziekan kapituły kolegiackiej zarazem, za 20 złp. rocznego czynszu. AKKL, A 36, k. 90v; AKL, 213, k. 111—122.

<sup>88</sup> AMK, Acta visitationis, t. 3, k. 4—10; AKL, 96, s. 33, 39, 43; o uposażeniu altarii i kapelanii zob. Ks. Wadowski, op. cit., s. 110—118.

<sup>89</sup> Nadanie tych dziesięcin zatwierdził Zygmunt III w 1599 r. oraz bp. B. Maciejowski w 1602 r. AKKL, Pergamin nr 68 i 69.

<sup>90</sup> AKKL, A 36, k. 73—167. Wykaz tych zapisów znajdujemy też w Sumariuszu z 1683 r., który zawiera 55 różnych zapisów za lata 1581—1677. AKKL, Teka 6, nr 864.

<sup>91</sup> Zob. *Historia Polski* pod red. T. Manteuffla, t. 1, cz. 2, s. 473—476.

z zapisu ks. Szolańskiego, ale nowych zapisów, poza przeznaczonym dla piątego wikariusza, nie posiadali<sup>92</sup>.

Patrząc na uposażenie wikariuszy wyłącznie od strony zapisanych na ich rzecz czynszów, można by utwierdzić się w przekonaniu, że było ono wystarczające w zupełności na utrzymanie pełnego składu kolegium określonego w dokumentach erekcyjnych. W rzeczywistości jednak sprawa uposażenia wikariuszy nie przedstawiała się zbyt pomyślnie nie tylko w początkowych latach, ale niemal przez cały okres istnienia kolegium, skoro co pewien czas podejmowano środki zaradcze dla zaspokojenia potrzeb wikariuszy. I tak w r. 1609 archidiakon lubelski Jan Wężyk oddał wikariuszom na czas swojego życia wszystkie dziesięciny z wsi: Osmolice, Czechów, Palikije, Dąbrowica, Ciecierzyn, Sławin, Sławińska Wola i Płuszowice<sup>93</sup>. Podobnie uczynił na nieokreślony bliżej czas następny archidiakon Paweł Piasecki w r. 1616<sup>94</sup>. Bp Trzebicki dokonując w r. 1663 unii wikariuszy obu fundacji stwierdzał, że akt ten był konieczny ze względu na niewystarczające uposażenie wikariuszy<sup>95</sup>. Od drugiej połowy w. XVIII już sama kapituła stosownie do zaleceń bpa Sołtyka, a następnie Skarszewskiego<sup>96</sup>, oddawała z własnych dochodów pewne sumy na utrzymanie wikariuszy<sup>97</sup>.

Dlaczego więc mimo wzrostu czynszów przeznaczonych na utrzymanie wikariuszy, samo uposażenie nie wzrastało, a pod koniec XVIII w. stało się wyraźnie niedostateczne. Przyczyn tego stanu rzeczy można znaleźć przynajmniej kilka. Do zasadniczych należy zaliczyć wzrost cen i obniżanie się wartości pieniądza oraz upadek wielu zapisów.

W drugiej połowie XVI w. i na początku w. XVII zaznaczył się w Polsce gwałtowny wzrost cen towarów; ceny te wzrosły w tym czasie dwu a nawet trzykrotnie<sup>98</sup>. Prawie równocześnie ze wzrostem cen występowało u nas zjawisko stałej dewaluacji pieniądza; w ciągu XVII i XVIII w. wartość polskiego pieniądza zmniejszyła się aż dziesięciokrotnie<sup>99</sup>.

Drugim niekorzystnym dla stanu uposażenia wikariuszy zjawiskiem była stopniowa utrata wielu czynszów na skutek zniszczenia czy ruiny

<sup>92</sup> AKKL, B 53, nr 7 — Summarium documentorum Communitatis vicariorum novae foundationis Szolańscianae ad Ecclesiam Collegiatae Lublinensis erectorum anno 1788 conscriptum.

<sup>93</sup> AKL, 18, k. 343v i n.

<sup>94</sup> AKL, 20, k. 112n.

<sup>95</sup> AMK, Episcopalia, t. 61, k. 463v i n.

<sup>96</sup> AKKL, A 29, tit. 23; AKL, 188, k. 8v.

<sup>97</sup> Zob. AKKL, A 47 i 48 i B 66 i 67.

<sup>98</sup> Adam Szelański, *Pieniądz i przeprót cen w XVI i XVII wieku w Polsce*, Lwów 1902, s. 155.

<sup>99</sup> Tamże, s. 155, 237, 274; zob. ks. Fiałkowski, op. cit., s. 114 oraz AKKL, A 36, k. 73v i tamże ostatnie karty nieliczbowane.

nieruchomości, na których były one zapisane. Na 55 różnych zapisów czynszu dla wikariuszy dawnej fundacji podanych w sumariuszu z 1683 r., nie był już wtedy uiszczany czynsz z 18 nieruchomości<sup>100</sup>. Spis z 1739 r. wymienia już tylko 30 nieruchomości, z których wikariusze dawnej fundacji pobierali czynsz<sup>101</sup>.

Ogólna suma zapisów wikariuszy dawnej fundacji według sumariusza sporządzonego po r. 1775 wynosiła 24 550 złp., z czego otrzymywali oni tylko 728 złp. rocznie czynszu, podczas gdy dziesięciny parczowskie dawały 900 złp. rocznego dochodu<sup>102</sup>.

Również i fundusz wikariuszy fundacji Szolańskiego, przeniesiony w r. 1688 na majątek Orzechowskiego<sup>103</sup>, nie przynosił pełnego czynszu<sup>104</sup>.

Urzędowy wykaz wierzytelności wikariuszy sporządzony w r. 1802<sup>105</sup> wymieniał aż 60 nieruchomości, od których należały się czynsze, ale w tym z 28 nieruchomości nie były płacone od niepamiętnych czasów, z 12 innych od lat kilku, kilkunastu, kilkudziesięciu, a nawet jeszcze od XVII wieku.

Na upadek czynszów wywierała wpływ pogarszająca się sytuacja ekonomiczna miasta. Dochodziły do tego w ciągu wieków różne klęski, jak epidemie, wojny, które czyniły poważne spustoszenie<sup>106</sup>. W drugiej połowie XVIII w. została też urzędowo zmniejszona wysokość czynszów od kapitału z siedmiu procent do trzech i pół<sup>107</sup>.

Wreszcie należy stwierdzić, że właściciele nieruchomości obciążonych czynszami nie zawsze chcieli je płacić lub częściej nie wywiązywali się z obowiązków w określonych terminach. Trzeba się było o nie procesować. Procesy ciągnęły się nieraz całymi latami w różnych instancjach

<sup>100</sup> AKKL, Teki 6, nr 864.

<sup>101</sup> WAPL, Akta Kolegiaty Lubelskiej, nr 19.

<sup>102</sup> AKKL, B 53, nr 2. Z niektórych nieruchomości tam wymienionych w ogóle nie płacono czynszu, z innych płacono czynsz o wiele niższy od zapisanego.

<sup>103</sup> Dobra Wojciechów, Maszki i Budki. AKL, 41, k. 259v — 262v.

<sup>104</sup> Po zmianie zapisu najpierw czynszu tego nie płacono zupełnie. AKKL, Teki 13, nr 2067. Egzekwowany po długich procesach płacony był w różnych wysokościach — zawsze jednak niższych, niż opiewał pierwotny zapis, np. w r. 1709—350 złp., w r. 1710—1000 złp., w r. 1712—700 złp. WAPL, Akta Kolegiaty Lubelskiej, nr 11.

<sup>105</sup> AKKL, A 50.

<sup>106</sup> Ludność Lublina zmniejszyła się np. w latach 1648—1655 z 9 725 do 6 025 mieszkańców. Wiele domów uległo wtedy ruinie i nie miał ich kto odbudować. A. Kossowski, *Lublin w latach potopu*, „Roczniki Humanistyczne”, t. VI (1958), z. 5, s. 223—230.

<sup>107</sup> Dokonała tego konstytucja sejmowa z 1775 r. *Volumina legum*. Przedruk zbioru praw staraniem XX Pijarów w Warszawie od roku 1732 do roku 1782 wydanego. Petersburg 1860, t. 8, s. 182. W takiej też wysokości pobierali od tego roku czynsze wikariusze. AKKL, B 53, nr 2.

sądów kościelnych i świeckich, obciążając poważnie kasę wikariuszy, i nie zawsze kończyły się wyegzekwowaniem należności. Czasem z nich rezygnowano, często zawierano ugody; rezygnowano wtedy przeważnie z zaległości lub ich części, uzyskując zobowiązanie płacenia czynszu na bieżąco <sup>108</sup>.

Najbardziej trwałą pozycją uposażenia okazały się dziesięciny ze wsi parczowskich, bo te po początkowych sporach i procesach pobierali wikariusze do końca istnienia kolegiaty, a następnie zostały przejęte przez wikariuszy katedry lubelskiej <sup>109</sup>.

Niskie dochody wpływały z kolei decydująco na zmniejszanie się składu kolegium wikariuszy. Były też powodem częstych zmian na stanowiskach wikariuszy w w. XVIII, odchodzenia wikariuszy w poszukiwaniu lepszych beneficjów. Wikariaty przy kolegiacie traktowano wówczas tylko jako etap przejściowy na tej drodze.

## 6. OBSADZANIE STANOWISK WIKARIUSZY

Wikariaty stałe były w rozumieniu prawa beneficjami <sup>110</sup>; ich obsadzanie odbywało się w drodze kanonicznego nadania (*provisio canonica*), składającego się z trzech aktów: wyznaczenia osoby, nadania tytułu oraz wprowadzenia w posiadanie.

Wszystkie te elementy występowały też przy obsadzaniu stanowisk wikariuszy kolegiaty lubelskiej. Zasady ogólne określające sposób obsadzania tych stanowisk, czyli do kogo należało wykonywanie poszczególnych aktów kanonicznego nadania, zawierały dekrety erekcyjne kolegiaty. O tym, jak ten proces przebiegał w praktyce, dowiadujemy się z zachowanych protokółów posiedzeń kolegium wikariuszy <sup>111</sup>.

Wyznaczenie osoby (*designatio personae*). Akty erekcyjne stanowiły, że na stanowiska wikariuszy mogli być prezentowani tylko kapłani, którzy odznaczali się odpowiednią wiedzą i dobrymi obyczajami — odpowiednim poziomem życia moralnego <sup>112</sup>. *Reformationes Generales* bpa

<sup>108</sup> Przegląd akt archiwalnych dostarcza tak wiele na ten temat materiałów, że trudno je tu nawet przykładowo cytować. Zwłaszcza Teki AKKL zawierają w przeważającej większości różne dokumenty związane z tego rodzaju procesami.

<sup>109</sup> Zob. AKKL, A 47, s. 86.

<sup>110</sup> Zob. przyp. 13 tego artykułu.

<sup>111</sup> AKKL, A 35.

<sup>112</sup> „[...] idoneos litteris et morum honestate commendatos actuque presbiteros”. AKKL, A 36, k. XXXIII; tamże, k. XXIX. W erekcji wikariuszy fundacji Szolajskiego, było jeszcze zastrzeżenie, że pierwszeństwo w obejmowaniu wikariatów tej fundacji mają krewni fundatora. Tamże, k. 161v. Nie miało to jednak praktycznego znaczenia. Wymóg odpowiedniego poziomu moralnego kandydatów na

Szyszkowskiego<sup>113</sup> wymagały ponadto od kandydatów na wikariuszy ze względu na ich obowiązki chórowe znajomości śpiewu.

Posiadanie święceń kapłańskich było konieczne do wykonywania funkcji duszpasterskich wikariusza. Stąd też warunek ten był pilnie przestrzegany w praktyce, a wyjątki od tej zasady zdarzyły się zaledwie kilka razy i to tylko w stosunku do kandydatów, którzy w krótkim czasie mieli otrzymać kapłaństwo<sup>114</sup>.

Kandydat na wikariusza musiał udowodnić posiadanie święceń oraz swoje kwalifikacje umysłowe i moralne urzędowymi dokumentami<sup>115</sup>, a ponadto musiał wykazać się swoimi umiejętnościami w praktyce, pełniąc przez pewien czas obowiązki wikariuszowskie przy kolegiacie tytułem próby<sup>116</sup>. Odbycie próby było wstępnym aktem do wszczęcia starań o uzyskanie stanowiska, ale nie pomijano jej i w tym wypadku, gdy ktoś otrzymał już wcześniej instytucję; musiał on wówczas odbyć próbę przed przyjęciem do kolegium i instalacją<sup>117</sup>.

---

wikariuszy został też bardzo mocno podkreślony przez bpa M. Szyszkowskiego, *Reformationes Generales ad Clerum et Populum Dioecesis Cracovien. pertinentes*. Ab [...] Martino Szyszkowski... in Synodo Dioecesana sancitae et promulgatae. Anno M. DC. XXI die decima Februarii. Cracoviae. In Officina Andree Petricovii, s. 42 n.

<sup>113</sup> „[...] qui canendi sunt voce et arte periti” Z. Chodyński, E. Likowski, *Decretales Summorum Pontificum pro regno Poloniae et Constitutiones Synodorum Provincialium et Dioecesanarum Regni eiusdem ad summam collectae*, t. 1, s. 214.

<sup>114</sup> Są notowane tylko trzy takie wypadki. W 1686 r. był instytuowany na wikariusza Jakub Żmudzki, diakon, AKL, 42, k. 19. W 1717 r. przyjęto do kolegium Ludwika Borneta, kleryka święceń mniejszych, pod warunkiem, że po przyjęciu święceń odbędzie okres próby. AKKL, A 35, s. 108. W 1749 r. bp A. Załuski instytuował Antoniego Różyckiego, kleryka święceń mniejszych. AMK, Episcopalia, t. 90, s. 54.

<sup>115</sup> W 1645 r. Marcin Żmizdzik, wikariusz kolegiaty, przedłożył do oblaty w konsystorzu lubelskim następujące dokumenty związane z objęciem stanowiska wikariusza: *Litteras legitimi ortus* wystawione przez rajców miasta Poniec, *Attestationem plebani Ponecensis*, *Litteras dimissoriales* bpa poznańskiego, *Testimoniales ordinum*, *Attestationes* rajcy lubelskiego A. Konopnicy, wikariuszy łukowskich i prepozyta Turkonecensis [...] AKL, 24, k. 257. W r. 1747 wikariusze polecieli Kazimierzowi Kowalskiemu, kapłanowi z archidiecezji lwowskiej, który przedłożył tylko dokument święceń, dostarczyć nadto „*litterae dimissionis vel saltem recommendationis*” z diecezji. Do czasu przedłożenia tych dokumentów nie dopuszczono go do odbywania próby. AKKL, A 35, protokół posiedzenia z 10 I 1747 r. Pisma polecające przedkładali także kapłani diecezji krakowskiej. Zob. tamże, s. 80, 98.

<sup>116</sup> Nie wiemy, od jakiego czasu ta praktyka próby była stosowana. W czasie, gdy zaczęto spisywać protokoły posiedzeń kolegium wikariuszy (r. 1668), mówi się już o niej jako o zwyczaju. AKKL, A 35.

<sup>117</sup> Zob. tamże, protokoły posiedzeń z 20 VIII 1755, z 4 IX 1755 i z 7 III 1761.

Wprowadzony w drodze zwyczaju okres próby dla kandydatów na wikariuszy trwał dwa tygodnie. Niekiedy ten okres próby był dla słusznych racji przedłużany <sup>118</sup>, wyjątkowo zaś skracano czas próby lub całkowicie od niej zwalniano <sup>119</sup>. Próba odbywała się pod kontrolą wikariuszy, oni też na swoich posiedzeniach dopuszczali kandydatów do próby, wyznaczali termin jej rozpoczęcia i czas trwania, a następnie decydowali, czy dany kandydat może być przyjęty do kolegium. Okres próby miał na celu sprawdzenie, czy rzeczywiście zgłaszający się i polecony im kandydat nadaje się na stanowisko wikariusza, czy posiada odpowiednie kwalifikacje do śpiewu i administrowania sakramentów <sup>120</sup>.

Niekiedy okazywano pewną pobłażliwość dla kandydata, który nie wykazał się dobrymi umiejętnościami i przyjmowano go do kolegium mimo pewnych zastrzeżeń <sup>121</sup>, ale też zdarzały się wypadki sprzeciwu — nieprzyjęcia nieodpowiednich kandydatów <sup>122</sup>.

Prawo prezenty w stosunku do wikariuszy dawnej fundacji zostało przyznane przez bpa Krasieńskiego zgodnie z wolą fundatora radzie miejskiej Lublina <sup>123</sup>, natomiast wikariusze fundacji Szolayskiego mieli być prezentowani przez sąd ziemski lubelski, ściślej — przez sędziego i notariusza tego sądu <sup>124</sup>.

Nie wiemy, jak w początkowym okresie istnienia kolegium, było to

<sup>118</sup> W r. 1692 np. przedłużono okres próby o dalsze dwa tygodnie Szulcowi, ponieważ przez czas pierwszej próby nie intonował w chórze. Tamże, s. 79. 1 V 1749 r. przyjęto Antoniego Różyckiego, neoprezbitera, na trzy tygodnie próby, aby lepiej się przygotował do administrowania sakramentów. Tamże, pod datą 1 V 1749 r. Zob. ponadto tamże, s. 93 oraz protokoły posiedzeń z 16 IV 1739 r., z 15 I 1752 i z 27 IV 1761 r.

<sup>119</sup> Tamże, ss. 80, 99 i protokół z 10 III 1772.

<sup>120</sup> Zob. tamże, s. 91.

<sup>121</sup> Tamże, ss. 111n., 114. 28 IX 1700 r. przyjęto na próbę Marcina Rudnickiego, instygatora konsystorza lubelskiego, pod warunkiem, że w ciągu dwóch tygodni zrzeknie się urzędu instygatora oraz, że odprawi najpierw 8-dniowe rekolekcje. Tamże, s. 97.

<sup>122</sup> W r. 1692 odrzucono kandydaturę Szulca — „primo racione senilis aetatis iam impotentis debitos ad collegiatam sufferre labores, secundo racione insufficientiae doctrinae quoad administrationem sacramentorum aliorumque tam sensuum quam corporis defectuum” Tamże, s. 79. — W 1794 r. wikariusze sprzeciwili się instytucji Jana Roickiego dlatego, że był znany jako „discolus et seditiosus” oraz „incontinens, procax, rixosus” oraz dlatego, że nie odbył próby. Sprawa ta ciągnęła się blisko rok zarówno w konsystorzu lubelskim, jak i przed biskupem krakowskim. Roicki musiał ostatecznie zrezygnować ze starań o instytucję — na skutek stanowczego sprzeciwu wikariuszy. AKL, 43, kk. 152v i n., 153, 154n., 165, 172v i n., 173, 177, 183v — 185, 222. AKKL, A 35, s. 90.

<sup>123</sup> AKKL, A 35, k. XXXIII i XXIX.

<sup>124</sup> Także, k. 161v. Czasowo mieli to prawo wykonywać wraz z sądem — do końca życia — wykonawcy testamentu fundatora Hieronim i Stanisław Szolayscy.



prawo wykonywane. Już jednak w połowie XVII w. istniała praktyka, że kandydatów na wikariuszy przedstawiali magistratowi do prezenty sami wikariusze. Uгода magistratu z miastem z r. 1651 zawierała postanowienie, że wikariusze po zawakowaniu stanowiska w ich kolegium mają przedstawić do prezenty nowego kandydata w ciągu czterech tygodni. Gdyby tego w określonym czasie nie uczynili, rajcy mają o tym zawiadomić władze duchowne <sup>125</sup>.

Zwyczaj przedstawiania kandydatów do prezenty przez wikariuszy był zachowywany niemal do końca istnienia kolegium. Świadczą o tym protokoły posiedzeń wikariuszy <sup>126</sup>. Wikariusze czynili to dopiero po zbadaniu kwalifikacji kandydata w okresie próby. Gdy uznali go za odpowiedniego, dawali mu polecenie, by postarał się o prezentę. Przydzielano mu zwykle do załatwienia tej sprawy jednego lub dwu wikariuszy. Oni to przedstawiali i polecali kandydata właściwemu patronowi, który wystawiał dokument prezenty <sup>127</sup>.

Nadanie tytułu (*collatio tituli*). Po otrzymaniu prezenty kandydat na wikariusza zwracał się do kompetentnego przełożonego o nadanie mu tytułu urzędu. Nadanie tytułu, zwane w aktach wikariuszy instytucją, należało w naszym kolegium do pierwszego godnością kapitulną prałata, a więc według erekcji z 1574 r. do prepozyta <sup>128</sup>, a po zmianie dokumentu erekcyjnego w 1575 r. — do archidiakona <sup>129</sup>. Dopiero w wypadku jego nieobecności przysługiwało to prawo jednemu z dwu następnych prałatów. Szybko jednak ze względów praktycznych przyjęło się, że aktu tego dokonywał najczęściej dziekan jako bezpośredni przełożony wikariuszy <sup>130</sup>. Stąd też kard. Radziwiłł w dekrecie wizytacyjnym z 1596 r. stwierdzał, że dziekan dokonuje instytucji wikariuszy <sup>131</sup>. Były także wypadki instytucjonowania wikariuszy przez oficjała lubelskiego, choć nie posiadał on godności kapitulnej <sup>132</sup>, a nawet przez biskupa <sup>133</sup>.

Diekan dokonywał instytucji przeważnie na posiedzeniach kolegium

<sup>125</sup> AKKL, Teka 4, nr 566. „Confirmatio decretionis punctorum certarum inter magistratum totamque Communitatem Civitatis Lublinensis” z 11 I 1651 r.

<sup>126</sup> AKKL, A 35, ss. 91, 93, 97, 98, 105, 106.

<sup>127</sup> Wikariusze sprzeciwili się instytucji Roickiego m. in. dlatego, że uzyskał prezentę niezgodnie ze zwyczajem — bez poparcia kolegium za pośrednictwem jednego z wikariuszy. AKL, 43, k. 152v.

<sup>128</sup> AKKL, A 35, k. XXXIII.

<sup>129</sup> Tamże, k. XXIX.

<sup>130</sup> AKL, 96, s. 55n.

<sup>131</sup> „[...] ille omnes vicarios instituit, corrigit et incorrigibiles destituit”, AKL, 18, k. 203v.

<sup>132</sup> AKL, 25, kk. 519n., 989, 1009v, 1100v; t. 42, k. 271; t. 43, kk. 10, 25v.

<sup>133</sup> Bp A. Załuski instytucjonował w 1749 r. Antoniego Różyckiego. AMK, Episcopalia, t. 90, s. 54.

wikariuszy, którym w w. XVIII prawie zawsze przewodniczył. O zamierzonym akcie instytucji musiało być urzędowe zawiadomienie (*litterae cridae*)<sup>134</sup>, aby zainteresowani mogli ewentualnie zgłosić przed dokonaniem tego aktu swoje zastrzeżenia<sup>135</sup>. Bezpośrednio przed instytucją kandydat na wikariusza składał wyznanie wiary oraz przysięgę posłuszeństwa biskupowi i należytego wypełniania powierzonego urzędu<sup>136</sup>. Dokonawszy instytucji dziekan polecał notariuszowi wydać instytuowanemu dokument urzędowy tego aktu<sup>137</sup>. Instytucja następowała zwykle wkrótce po uzyskaniu prezenty, choć w pewnym okresie odkładano ją na sześć miesięcy po prezencie<sup>138</sup>.

Wprowadzenie w posiadanie (*missio in possessionem*) było ostatnim aktem kanonicznego nadania. Realizacja tego aktu dawała instytuowanemu pełne prawa beneficjata. W naszym kolegium wikariuszy składały się na ten akt dwa elementy: przyjęcie do kolegium i instalacja. Przyjęcie do kolegium odbywało się bądź bezpośrednio po instytucji, gdy ta miała miejsce w czasie posiedzenia kolegium wikariuszy, bądź na najbliższym posiedzeniu wikariuszy. Aktem przyjęcia dokonywali wikariusze kolegialnie, przy czym przyjmowany do kolegium musiał złożyć przysięgę zachowania sekretu kolegium wikariuszy, przestrzegania statutów oraz zgodnego współdziałania z innymi wikariuszami<sup>139</sup>. Stawał się on odtąd pełnoprawnym członkiem kolegium. Następnie odbywało się w obecności wikariuszy wprowadzenie nowego wikariusza w posiadanie stali w kolegiacie, wzorowane na instalacji prałatów i kanoników kapituły<sup>140</sup>.

\*

Ustanawiając przy kolegiacie lubelskiej stałych wikariuszy, bp Kraśński stosował się do ogólnie przyjętego zwyczaju oraz zaleceń soboru

<sup>134</sup> *Reformationes Generales* bpa Szyszkowskiego z 1621 r., Z. Chodyński, E. Likowski, *Decretales Summorum Pontificum ...*, t. 2, s. 153.

<sup>135</sup> Tak było np. we wspomnianym już kilkakrotnie wypadku Roickiego. AKKL, 43, k. 152v.

<sup>136</sup> AKKL, A 35 protokoły z 8 III 1741, z 7 VI 1780, z 18 IV 1797.

<sup>137</sup> Formularz dokumentu instytucji wikariuszy znajduje się na wewnętrznej stronie tylnej okładki AKKL, A 35.

<sup>138</sup> W latach 1690—1701. AKKL, A 35, s. 75—99.

<sup>139</sup> Formularz tej przysięgi był następujący: „Ego N. juro in hoc Dei Sanctum Evangelium, me, omnia Secreta Capituli Minoris non revelaturum, statuta conservaturum, carbonam turnatim fideliter conscripturum. Unum velle, et nolle, in omni materia, et causa Communitatis, una cum aliis confratribus, facturum. Sic me Deus adiuvet, et hoc Sanctum Evangelium”. AKKL, A 35, s. 1.

<sup>140</sup> Tamże, s. 79n.

trydenckiego. Cechą charakterystyczną dla kolegium wikariuszy lubelskich było to, że jeden z elementów kanonicznego nadania, mianowicie wyznaczenie osoby, należał nie do kapituły, jako głównego beneficjanta, lecz do magistratu lubelskiego, przy czym ten prezentował kandydatów, których sami wikariusze uznali za odpowiednich. Wikariusze kolegiaty posiadali też niezależne od kapituły uposażenie i prawo samodzielnego zarządzenia. Dzięki temu właśnie mieli oni większą niż inne podobne im kolegia samodzielność.

#### NAISSANCE ET COMPOSITION DE LA COMMUNAUTÉ DE VICAIRES PRÈS LA COLLÉGIALE ST. MICHEL ARCHANGE À LUBLIN

Dans cet article, l'auteur étudie la naissance de la communauté de vicaires près la collégiale de Lublin et les changements survenus au cours de son existence (1574—1826) dans sa composition et dans le mode de nomination aux charges de vicaire.

La collégiale de Lublin est née de la fondation de Wawrzyniec Starczynowski, conseiller de ville, qui laissa un legs testamentaire de 3000 florins comme dotation du chapitre et de huit vicaires. Cette fondation, quoique modeste, avait une grande signification du fait des circonstances d'alors, marquées par une activité très animée des hérétiques causant des pertes douloureuses à l'Église. Aussi l'évêque de Cracovie, Franciszek Krasieński accepta-t-il avec joie le legs de Starczynowski et érigea rapidement la nouvelle collégiale (15 mars 1574). L'exiguité des fonds légués força cependant l'évêque à modifier la volonté du fondateur entre autres quant au nombre des vicaires, le réduisant à six vicaires perpétuels (*vicarii perpetui*). Il leur confia la charge des devoirs liturgiques quotidiens à la collégiale et toutes les fonctions pastorales de la paroisse collégiale. Il destina à leur entretien la plus grande partie des revenus de la fondation Starczynowski ainsi que les offrandes déposées par les fidèles en contrepartie des services religieux.

L'institution de vicaires permanents responsables des fonctions paroissiales et collégiales assurait un service bien meilleur de l'église et des fidèles.

Le grand incendie de Lublin, survenu peu de temps après la naissance de la nouvelle institution, causa de grandes pertes à la collégiale. Dans cette situation, pour que le service divin ne fût pas négligé à la collégiale, l'évêque Krasieński ordonna, par le décret du 23 décembre 1575, la fusion entre les vicaires et les mansionnaires existant depuis 1536 près l'église St. Michel Archange en une nouvelle communauté constituée de huit vicaires qui seraient en même temps mansionnaires (*vicarii idemque mansionarii*). La décision épiscopale créa des bases plus stables à la communauté de vicaires. Cette composition se maintint jusqu'en 1655, date à laquelle l'évêque Piotr Gembicki, réalisant la volonté d'un nouveau fondateur, l'abbé Michał Szolajski, instituait quatre nouveaux vicaires dits *vicarii foundationis Szolajscianae*, avec dotation distincte provenant du legs de Szolajski. Leur fonction principale consistait à remplir, ensemble avec les vicaires de l'ancienne fondation, les obligations pastorales et de chœur à la collégiale. La communauté de vicaires comptait donc officiellement douze membres. Le maintien d'un tel nombre de vicaires s'avéra bientôt impossible en pratique du fait de la

diminution de valeur de leurs dotations. Voilà pourquoi certains postes restaient vacants. Dans la seconde moitié du XVII<sup>e</sup> et durant le XVIII<sup>e</sup> siècle, la communauté comptait en général de 8 à 9 membres, et même 5 à 6 seulement vers la fin du XVIII<sup>e</sup>. Cette situation résultait du montant des dotations. Les sommes destinées à cette fin étaient certes presque continuellement accrues mais la dévaluation progressive de la monnaie polonaise et la perte partielle de nombreux loyers fonciers faisaient que ces dotations, loin de s'accroître, perdaient de leur valeur.

Les charges de vicaires à la collégiale de Lublin étaient canoniquement, en tant que *vicariae perpetuae*, des bénéfiques. Leur attribution avait lieu par voie de provision canonique en trois actes: désignation de la personne, collation du titre, envoi en possession. L'exécution des divers actes de la provision canonique était définie par les documents d'érection de la collégiale.

Le droit de présentation de candidats au vicariat appartenait au bourgmestre et aux conseillers de Lublin pour les postes de la fondation Starczynowski; le tribunal provincial (*Iudicium terrestre Lublinense*) présentait à ceux de la fondation Szolayski. La coutume s'établit que les candidats à présenter étaient choisis parmi ceux que le collège des vicaires avait reconnu comme dignes. La collation du titre appartenait au dignitaire le plus élevé en préséance du chapitre collégial (au début prévôt, puis archidiacre), en son absence, à l'un des deux dignitaires suivants. En pratique, l'acte était le plus souvent accompli par le doyen, supérieur immédiat des vicaires.

Le dernier acte de la provision, consistant en la réception au sein de la communauté et l'installation, revenait au collège des vicaires.

Le trait caractéristique de la communauté ici étudiée était le fait qu'un des éléments de la provision canonique, la désignation de la personne, n'appartenait pas au bénéficiaire principal, le chapitre, mais au conseil de ville ou au tribunal, du reste sur indication des vicaires. Ces derniers possédaient de plus une dotation indépendante du chapitre et en disposaient d'une manière autonome, ce qui leur assurait une liberté d'action plus grande que n'en avaient les institutions similaires.